

TERESA LASZKIEWICZ
ur. 1949; Lipsko Polesie



Tytuł fragmentu relacji	Lęk i bunt
Zakres terytorialny i czasowy	Białowola; współczesność
Słowa kluczowe	II wojna światowa, Żydzi, Światła w Ciemności, Sprawiedliwi wśród Narodów Świata, Bajak, Laszkiewicz Teresa, Pawłowski Grzegorz, ratowanie Żydów, Holokaust

Lęk i bunt

Zastanawialiśmy się często, dlaczego [Grzegorz Pawłowski] w „Tygodniku Powszechnym” nie powiedział prawdy. Mama powiedziała: „Mi nie zależy, tak to napisał, niech to zostanie”. Ale jednak w głębi [duszy] miała żal, bo było inaczej [niż napisał]. Wiem, że moja mama była dobrym człowiekiem, okazała [mu] serce.

W tym dziecku małym był jak gdyby bunt, że on był tym Żydem, że on był tym marginesem dla Niemców, że to słowo „Żyd” i rozpoznanie [w nim Żyda] wystarczyło, by [zadać mu] śmierć. Ile razy rozmawiałam [z nim], jak on tu mnie odwiedzał w Lublinie i nawiązywaliśmy do czasów wojennych, często zadawał pytanie: „Co było powodem, że wyście poznali, że ja byłem Żydem? Czym wyście się sugerowali, [uznając], że jestem Żydem? Po czym poznaliście, że jestem Żydem?” Te pytania padły też, kiedy po raz pierwszy przyjechał w sześćdziesiątym ósmym roku. Mama odpowiedziała: „No przede wszystkim mowa cię zdradzała.” „No a co mówiłem?” „Nie mówiłeś dobrze po polsku”, cytuję: „ty tamten kobyła poleciał.” I między innymi [dlatego doszło do] konfliktu z tym Waldkiem, bo on jeszcze nie mówił dobrze po polsku. Może wygląd nie [był] tak znaczący jak jego mowa. I podejrzewam, że ten uraz [spowodowany] lękiem, brakiem okazywania miłości pozostał [w nim] do końca.

Data i miejsce nagrania	2008-11-13, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Waszkun
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"